2 zł.

Jedność NARODOWA

Pismo codzienne województwa białostockiego

121 (212) Białystok, dnia 27 lipca 1946 Rok III

NASZA ROCZNICA

W dniu dzisiejszym obchodzi Białystok swoje własne, doroczne święto. Obchodzi drugą rocznicę niezapomnianej chwili, w którą jednostki Armii Czerwonej pod dowództwem generała Kuźnicowa, po wypędzeniu oddziałów niemieckich, wkroczyły na teren naszego miasta.

Zaznaczyły się rządy hitlerowskich oprawców w Białostocczyźnie krwawymi wyczynami Sicherheitspolizei, ekspedycjami karnymi w okolicznych powiatach, wiecznymi plakatami Fromma, informującymi o ilości rozstrzelanych zakładników razem z rodzinami, doszczętnym wytępieniem czterdziestotysięcznego ghetta, dymem spalonych wsi i osiedli ludzkich, mordem i katowaniem dziesiątków tysięcy ludzi.

Gwałt odciskał się gwałtem. Nie czekano na odpowiednią konjunkturę, nie trwano „z bronią u nogi". Walka jednoczyła wszystkich. Inteligent z Armii Krajowej, chłop albo robotnik z organizacji antyfaszystowskiej, jeniec radziecki z obozu, Żyd z ghetta, wszyscy woleli gąszcz leśny i karabin w dłoni od nędzy, poniewierki, śmierci głodowej albo pułapki cyklonu.

Myliłby się jednak ten, który by przypuszczał, że w ruchu wyzwoleńczym brały udział tylko wybrane, nieliczne jednostki. Walczył cały naród. Każdy obywatel był spiskowcem. Każdy robotnik fabryczny uprawiał sabotaż.

Wszystkie oczy skierowane były na wschód. Bez względu na rozmaitość ustosunkowania się do tego wschodu. Którędy idą, kiedy przyjdą, czy doczekamy się tego przyjścia?

Doczekaliśmy się. Potężną falą rozlała się ofensywa Armii Czerwonej na przestrzeni 2 tysięcy kilometrów, na lądzie, morzu, w powietrzu.

Potem był gryzący oczy dym, pogorzeliska i ściskająca serce, zapierająca dech w piersiach radość. Że już, że nareszcie, że są. Pierwszą rocznicę uwolnienia Białegostoku obchodziliśmy przy udziale przedstawicieli bohaterskich jednostek Armii Czerwonej, biorących udział w walce o Białystok z generałem Kuźniecowem na czele. Żołnierze i oficerowie radzieccy mówili nam o tym, dokąd poszli, i co zrobili po opuszczeniu Białegostoku.

Szturmowali wał pomorski, walczyli pod Gdańskiem, brali Berlin, spotkali się z Amerykanami nad Łabą.

Myśmy im z kolei opowiadali o naszej pracy, o tym jak puszczaliśmy w ruch fabryki, jak uruchomili koleje, o tym jak parcelowaliśmy i nadawali bezrolnym, małorolnym i średniakom jaśnie pańską ziemię obszarniczą.

Cieszyliśmy się, że został zawarty łączący Polskę i ZSRR sojusz o przyjaźni i wzajemnej pomocy, że związek nasz wzajemny zapoczątkowany w boju z wspólnym wrogiem, a scementowany wspólnie przelaną krwią, usankcjonowany jest przez prawo.

Że spełniły się najgorętsze życzenia Dekabrystów i członków Towarzystwa Patriotycznego, Proletariatczyków i Narodowej Woli, polskich i rosyjskich demokratów, walczących z absolutyzmem caratu.

Dzisiaj, w drugą rocznicę oswobodzenia Białegostoku łączymy się myślą i sercem z tymi, którzy pomogli nam zrzucić jarzmo niewoli. Z tymi, co teraz pracują w swojej ojczyźnie, i z Tymi którzy teraz śpią w mogiłach, gęsto po terenie naszego województwa rozsianych. Ani na chwilę nie możemy, nie potrafimy, nie chcemy zapomnieć krwawych lat niewoli hitlerowskiej, grozy śmierci zawisłej nad każdą głową i tej chwili, w której dzięki bratniej pomocy, zrzuciliśmy nienawistne pęta.

W Trieście

Belgrad. Agencja «Taniug» donosi z Paryża, że francuski tygodnik «France Nouvelle» zamieścił korespondencję z Triestu, w której podkreślił, że władze okupacyjne, po zniesieniu zarządu, obranego przez ludność miasta, przywróciły faszystowskie ustawy z 1941 r. i powołały stare organy władz, oddając aprowizację miasta w ręce faszystów; władze okupacyjne okazują niezwykłą tolerancję do nadużyć popełnianych przez organa faszystowskie i nie reagują na wybitnie wrogi stosunek tych organów do ludności słowiańskiej. Obecnie Triest stał się schroniskiem jugosłowiańskich i włoskich faszystów, którzy opanowali wszystkie instytucje do sądu włącznie, w celu zniszczenia demokracji.

Dyskusja wokół sprawy Niemiec

Londyn — Jak informuje korespondent agencji Reutera, zmiany administracyjne dokonane w ciągu ostatnich dni w strefach okupacyjnych Niemiec brytyjskiej i francuskej, uważane są przez tutejszych obserwatorów za część przygotowań, jakie czynią oba te państwa, aby poprowadzić dalej przerwane dyskusje czterech mocarstw na temat Niemiec.

Zmiany te — to dwa różnego znaczenia fakty: stworzenie przez władze brytyjskie z północnej Nadrenii i z Westfalii oddzielnej prowincji Zagłębia Ruhry, i — z drugiej strony — przyłączenie przez władze francuskie czterech dystryktów Nadrenii do Zagłębia Saary. Pogląd wyrażony przez komentatorów radzieckich — że przygotowania te wskazują na wzrastające tendencje państw zachodnich do podziału Niemiec spotyka się z energicznym zaprzeczeniem — o ile chodzi o Wielką Brytanię ze strony kół, pozostających w bliskim kontakcie z przedstawicielami brytyjskimi w komisji kontrolnej.

Koła te podkreślają, że rząd brytyjski nigdy nie wyraził zgody na polityczne oddzielenie Zagłębia Ruhry od Niemiec i że nie miałby powodu zmieniać stanowiska teraz, kiedy również i Związek Radziecki sprzeciwia się temu planowi.

Jednocześnie przewiduje się, że cała dyskusja na temat Ruhry będzie dotyczyła przede wszystkim metody kontroli międzynarodowej. Przypomina się tutaj, że plany ewentualnego umiędzynarodowienia pod względem ekonomicznym były już swego czasu przedstawiane rządowi francuskiemu przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i że propozycje, wysuwane w Paryżu przez Mołotowa dążyły również do stworzenia pewnej formy, choć może nie tak bardzo sprecyzowanej — kontroli międzynarodowej.

Przedstawiciele W. Brytanii w ostatnim czasie z większą rezerwą wypowiadają się na temat Niemiec federacyjnych — termin ten używany jest często dla oznaczenia tendencji do stworzenia demokratycznych Niemiec, oparty na autonomii z daleko idącą decentralizacją.

Dążenie to, które podobno dzielą szerokie rzesze demokratycznie nastrojonych Niemców, W. Brytania popiera, władze brytyjskie chcą przeprowadzić likwidację dawnej pruskiej struktury państwowej i stworzyć na wielką skalę autonomiczne prowincje w tym duchu. Ale tego rodzaju „ustrój federalistyczny" musiałby siłą rzeczy spowodować bardzo poważną sytuację podatkową i wogóle skarbową dla władz centralnych i rzeczoznawcy brytyjscy, którzy rozważają to zagadnienie — zdają sobie już teraz sprawę, że to gospodarcze zjednoczenie Niemiec, o które dopomina się Wielka Brytania, nie jest do pogardzenia z daleko idącym rozdrobnieniem Niemiec w dziedzinie budżetu. To jest — być może — jeden z powodów, że rozmowy o systemie federalnym ostatnio przycichły.

Wyniki wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego Indii

New Delhi. Radio hinduskie ogłosiło kompletne wyniki wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego Indii.

Na 389 mandatów partia kongresowa zdobyła 208, Liga muzułmańska i niezależni 9. Około 100 mandatów zostaje zarezerwowanych dla państw hinduskich.

W New Delhi czyni się przygotowania w celu przyjęcia nowego zgromadzenia, które poraz pierwszy zbierze się w początku września. Przypuszcza się, że rząd tymczasowy zostanie utworzony w połowie sierpnia i że pertraktacje pomiędzy lordem Wavelem z jednej strony, a Ligą Muzułmańską i Partią Kongresową z drugiej, zostaną podjęte i że to dwie wielkie organizacje polityczne będą współpracować przy utworzeniu rządu koalicyjnego.

Na życzenie aliantów

plebiscyt odbędzie się we wrześniu

Ateny. Przywódcy opozycji zażądali odroczenia plebiscytu, ze względu na nieustalenie porządku w kraju! Rząd odpowiedział na to żądanie, że wprowadzenie porządku w Grecji jest w toku, a zarówno interes narodu, jak i życzenia aliantów przemawiają za tym, aby plebiscyt odbył się w dniu 1 września.

Leaderzy opozycji nie doszli z premierem Zsaldaridem do porozumienia w sprawie udziału w delegacji greckiej na konferencję pokojową.

Ostateczna redakcja ustawy

o kontroli cen

Waszyngton. Senat przyjął, a następnie przesłał do Białego Domu ustawę o Urzędzie Kontroli Cen (OPA). Ustawa przywraca ceny maksymalne dla wielu artykułów, które automatycznie wyjęte zostały z pod kontroli cen, gdy w dniu 30 czerwca OPA przestała istnieć. Stosownie do ustawy powstać ma Rada Kontroli, złożona z 3 członków, która będzie miała władzę podwyższania cen maksymalnych, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Senat przyjął ustawę po całonocnej debacie większością 53 głosów wobec 26 głosów. Przewiduje się, że prezydent Truman zaaprobuje ustawę, ponieważ Kongres, przed zakończeniem sesji w przyszłym tygodniu nie będzie miał ani czasu, ani chęci powracać po raz trzeci do tego samego zagadnienia.

Wybuch drugiej próbnej bomby atomowej

Londyn — W nocy z 24 na 25 bm. na wodach stoku Bikini przeprowadzono doświadczenia z wybuchem bomby atomowej pod wodą. Wybuch nastąpił punktualnie o godz. 23.35 czasu środkowo-europejskiego.

W 3 i pół godziny po eksplozji admirał Blandy, szef grupy doświadczalnej ogłosił z mostku kapitańskiego okrętu, znajdującego się w odległości kilku kilometrów od centrum eksperymentu, pierwsze szczegóły, dotyczące wywołanych zniszczeń wśród zgromadzonych jednostek floty. Amerykański pancernik „Arkansas", okręt służący do przewożenia czołgów oraz statek-cysterna, zbudowany z żelbetonu, zostały zatopione. „Arkansas" o wyporności 20.100 ton, zbudowany w 1911 roku, posiadał opancerzenie od 12 do 28 cm. grubości i uległ uszkodzeniu już przy pierwszej próbie z bombą atomową w Bikini. Lotniskowiec „Saratoga" o wyporności 27.000 ton zanurzył się dziobem wprzód i jest silnie pochylony na jedną stronę, japoński pancernik „Nagato" również leży na boku.

Blandy oświadczył, że nie można jeszcze stwierdzić, w jakim stopniu poszczególne okręty zostały uszkodzone jakkolwiek niema powodu do wątpienia w skuteczność działania bomby atomowej.

W 2 i pół godziny po wybuchu, okręty biorące udział w doświadczeniu zaczęły ostrożnie posuwać się w kierunku laguny, celem przeprowadzenia wstępnych badań radioaktywności wody i atmosfery. Narazie tylko małe statki, zaopatrzone w urządzenie samorejestrujące i prowadzone przez radio przeprowadziły „wywiad patrolowy" wśród okrętów, które były celem doświadczenia i przywiozły próbki wody.

Podczas wybuchu zaobserwowano oślepiający błysk światła oraz wielką chmurę, która podniosła się z powierzchni morza. Następnie wytrysnął w powietrze słup wody wagi około 10 milionów ton koloru biało-różowego. Słup zyskiwał na szybkości z każdą sekundą i wznosił się w górę tak, jak gdyby nie miał się zatrzymać. Średnica słupa u podstawy wynosiła ok. 700 mtr. Kolumna rozszerzała się ku górze wznosząc na wysokość 1.700 m. W 10 minut po wybuchu biała chmura unosiła się jeszcze nad laguną. Doświadczenie nie wywołało olbrzymiej fali na Oceanie Spokojnym jakiej się spodziewano, nie stwierdzono również podziemnych wstrząsów. Ogromna fala, wytworzona wybuchem, rozpłynęła się szybko i kiedy doszła do punktu obserwacyjnego miała wysokość 2—3 metrów.

Jeden z korespondentów prasy amerykańskiej, który obserwował skutki wybuchu z samolotu, donosi, że laguna przedstawiała ogromny kocioł płomieni, dymu i pary wodnej. Podczas doświadczenia nikt nie poniósł szkody. Obowiązywały skomplikowane zarządzenia ostrożnościowe.

W zarządzanych przez aliantów dokach Monfalcone i S. Marco

Triest. Płk. J. Foden, oficer brytyjski, który objął z ramienia alianckiego zarządu wojskowego, doki okrętowe Monfalcone i San Marco koło Triestu, oświadczył, że nie spodziewa się żadnych trudności ze strony robotników dokowych z tytułu zakazu urządzania wieców na terenie doków.

Ostatnio protestowała przeciw temu zakazowi organizacja pracownicza (Zjednoczone Syndykaty), która składała się ze zwolenników programu marszałka Tito. Protest swój organizacja motywowała tym, że zakaz wiecowania jest sprzeczny z elementarnymi zasadami demokracji. Foden powiedział robotnikom, że być może będzie mógł zezwolić na urządzanie wieców w obrębie doków, o ile obrady będą dotyczyły wyłącznie zagadnień pracy i będą wolne od wszelkiego zabarwienia politycznego. Zezwolenie można byłoby otrzymać tylko wtedy, o ile wiec taki odbywałby się po godzinach pracy i o ile prośba o zezwolenie byłaby uprzednio złożona na piśmie.

Foden dodał, że usiłowania zorganizowania strajku w Monfalcone na skutek zdjęcia na jego rozkaz jugosłowiańskich, radzieckich i włoskich flag nie dały wyniku. Foden ma nadzieję, że najbardziej niebezpieczny okres napięcia, mianowicie chwila otwarcia w Paryżu konferencji pokojowej, która ma zadecydować o losach Triestu, przejdzie w strefach okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej bez poważniejszych zamieszek.

Obchód święta Odrodzenia Polski
w Ambasadzie R.P. w Moskwie

Moskwa. W dniu 22 lipca odbył się w Ambasadzie RP w Moskwie obchód święta Odrodzenia Polski, na którym byli obecni pracownicy ambasady, oraz przebywający w Moskwie przedstawiciele Rządu RP, wiceminister Pracy i Opieki Społecznej, Giebartowski, dyr. departamentu Ministerstwa Aprowizacji, Grabowiecki i delegacja sportowa z Polski z dr. Zajączkowskim na czele.

Ambasador prof. Raabe wygłosił przemówienie, w którym skreślił drogi, po których przeszła Polska od chwili ukazania się historycznego Manifestu Lipcowego PKWN, omówił zdobycze Nowej Polski w dziedzinie odbudowy, w dziedzinie pracy nad demokratyzacją życia polskiego, nad podniesieniem ekonomicznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym Polski.

Ambasador podkreślił szczególnie duże osiągnięcia Odrodzonej Polski w dziedzinie polityki zagranicznej, opierającej się na zawartym ze Związkiem Radzieckim sojuszu i na pogłębiającej się przyjaznej współpracy w wielu dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego oraz na współdziałaniu z demokratycznymi państwami całego świata w kierunku ustalenia trwałego pokoju i sprawiedliwego współżycia narodów.

Po przemówieniu odbyło się przyjęcie, na którym goście wznosili toasty na cześć Prezydenta i Rządu Polskiego. Sekretarz Generalny ZPP, poseł KRN—ob. Juszkiewicz, wzniósł toast za zdrowie ambasadora Raabego, kontynuatora haseł i zasad głoszonych w Manifeście PKWN, podjęty z wielkim aplauzem przez wszystkich obecnych.

Tajemnica wokół produkcji energii atomowej

Waszyngton. Członkowie Senatu i Izby Reprezentantów uchwalili w środę kary za ważniejsze wykroczenia przeciwko prawodawstwu o energii atomowej.

Uchwalono także plan, w myśl którego federalne biuro śledcze przeprowadzi badania lojalności wszystkich osób pracujących przy rozwoju energii atomowej z tym, że sama komisja dokona ostatecznej kwalifikacji lojalności zatrudnionych.

WIELKIE DZIEŁO UNRRA

Genewa — Sprawozdanie generalnego dyrektora UNRRA La Guardia, które rozważane będzie 5 sierpnia na posiedzeniu Rady UNRRA stwierdza m. in., że o ile pomoc UNRRA nie będzie dalej udzielana, cierpienia ludności na całym świecie powiększą się. Kraje, które są obecnie uzależnione od pomocy UNRRA będą musiały nadal otrzymywać pomoc w postaci dowozu towarów z zagranicy, by móc utrzymać minimum egzystencji w 1947 r. Pomoc dla tych krajów będzie wymagać sumy 1.100.000.000 dolarów celem umożliwienia im przetrwania do zbiorów w 1947 r. Na zaspokojenie tych potrzeb UNRRA ma obecnie do dyspozycji 300 milionów dol., za które zakupi żywność potrzebną w drugim półroczu 1946 r.

Streszczając dotychczasową działalność UNRRA sprawozdanie stwierdza, że w okresie do sierpnia br. UNRRA wydała 3.690.000.000 dolarów, UNRRA przeprowadziła m. in. repatriację 6 milionów wysiedleńców, a ponadto utrzymuje jeszcze 1 milion wysiedleńców.

W Anglii za oddaniem Austrii Tyrolu

Londyn — „Times" podaje komentarze debaty w Izbie Gmin, podczas której wysunięty został wniosek wszystkich stronnictw oświadczających, że pretensje Włoch do zatrzymania płd. Tyrolu gwałcą zasady Karty Atlantyckiej. „Times" stwierdza, że przyznanie Włochom płd. Tyrolu było zawsze uważane w Wielkiej Brytanii za największą niesprawiedliwość, popełnioną w 1919 r.

Opinia sądziła, że niesprawiedliwość ta będzie sprostowana, skoro nikt nie zaprzecza, że mieszkańcy tej prowincji pragną powrotu do Austrii, a dla Włoch strata ta nie spowoduje szczególnych trudności; Włochy mogłyby otrzymać odszkodowanie za przeprowadzone w tej prowincji inwestycje i uzyskać możność użytkowania energii elektrycznej.

„Times" twierdzi że nie ma nadziei aby porozumienie czterech mocarstw w sprawie traktatu włoskiego było zbyt cennym osiągnięciem, aby narażać je obecnie, przez poruszanie na nowo sprawy o stosunkowo drugorzędnym znaczeniu.

Fritsche działał pod terrorem

Norymberga. Międzynarodowy Trybunał dla sądzenia zbrodniarzy wojennych odebrał głos Alfredowi Seidlowi, występującemu w obronie Rudolfa Hessa, ponieważ stale kontynuował atak na Traktat Wersalski.

Adwokat Hansa Fritsche—jednego z szefów radia Goebbelsa—kontynuuje dziś obronę swego klienta twierdzeniem, że Fritsche znajduje się na ławie oskarżonych dlatego jedynie, że Goebbels uniknął odpowiedzialności. Jest niesłusznie przypuszczać — twierdzi adwokat — że wszyscy współpracownicy Goebbelsa dobrowolnie rozprzestrzeniali kłamstwa. Fritsche, tak jak miliony Niemców—był pod terrorem, jeśli on nie ochronił się od ideologii nazi, to użył jej lepiej niż inni.

CO PISZĄ IN[illegible]

Jeszcze o Armii Anders[illegible]

„Polska Zbrojna" z dn. 26 [illegible] rozpoczyna artykuł p. t. „Scie[illegible] chowanych faszyzmów" nast[illegible] cym spostrzeżeniem.

„Można dzisiaj być w Rzymie [illegible] widzieć papieża, ale nie sposób [illegible] zauważyć żołnierzy Andersa".

Dalej zaś „Polska Zbrojna" [illegible] tuje wyjątki z artykułu Geo[illegible] Adama, naczelnego redaktora [illegible] godnika „Les Lettres Francai[illegible] który odbył podróż do Włoch, który między innymi dzieli s[illegible] swym artykule wrażeniami, [illegible] odniósł z obserwacji żołnierz[illegible] dowództwa Armii Andersa.

„Najsamprzód, trzeba zaznaczyć, [illegible] George Adam jak sam się wyra[illegible] zastrzega w swoim reportażu, nie [illegible] komunistą. Oczywiście, jest antyf[illegible] sią co go bynajmniej nie wyró[illegible] spośród olbrzymiej większości oby[illegible] teli świata. Poza tym jest to typ [illegible] Francuz, to zna zy uważny, bystr[illegible] pojętny obserwator dbały pr[illegible] wszystkim o to, by z rzeczy wid[illegible] nych wyłuskać maksimum prawd[illegible]

A więc pisze o armii Andersa: [illegible] do 140 tysięcy żołnierzy, wyekwi[illegible] wanych od stóp do głów, gotowych [illegible] każdej chwili, wedle potrzeb swo[illegible] mocodawców, zamienić się w koho[illegible] najmitów; wyobraźcie sobie, że trz[illegible] przywrócić porządek, umiejętnie [illegible] kłócony—i oto są ci „Polacy" ze [illegible] wetnej armii Andersa, prawdziwi, [illegible] też fałszywi, jak ta grupa podocho[illegible] nych żołnierzy z godłem „Poland" [illegible] ramieniu; którzy w Wenecji za[illegible] gondole przez nas opuszczone, i k[illegible] rzy rozmawiali między sobą z cw[illegible] niackim akcentem tak doskonale [illegible] francusku.

Co to znaczy? Georg Adam nie o[illegible] słania żadnej tajemnicy, kiedy mów[illegible] że armia Andersa liczy w swych sz[illegible] regach: Jugosłowian, „zaciekłych pr[illegible] ciwników Tito, bez wątpienia dlateg[illegible] że trochę za bardzo „...kombinowa[illegible] z nazistowskim okupantem"; Węgró[illegible] spod tego samego znaku (dosłowni[illegible] „nadających się do tego samego wo[illegible] ka";) „tak zwanych Polaków z arm[illegible] hitlerowskiej" czyli po naszemu [illegible] volksdeutschów... Ale co jest dla na[illegible] rewelacją, to fakt, że do armii Ande[illegible] sa, jak utrzymuje George Adam i c[illegible] potwierdza epizod wenecki, należ[illegible] „wszyscy milicjanci francuscy", to zna[illegible] czy zbiegli z Francji po wyzwoleniu [illegible] członkowie faszystowskiej milicji La[illegible] vala-Darnanda, z okresu okupac[illegible] Francji.

Tak więc w ujęciu francuskiego p[illegible] sarza armia Andersa przedstawia si[illegible] jako ściek wszelakich skrachowanych [illegible] faszyzmów. Czym się to bractwo zaj[illegible] muje? Posłuchajmy: „Dzięki papiero[illegible] som, tubom pasty do zębów i mydła [illegible] do golenia, które kupuje za bezcen w [illegible] kantynach brytyjskich, każdy żołnierz [illegible] Andersa dorzuca bez trudu do swego [illegible] żołdu 4 do 5 tysięcy lirów tygodnio[illegible] wo. Wszystkie nocne lokale Rzymu [illegible] zainstalowane w wyludnionych pała[illegible] cach, są dla niego".

Jeżeli założymy, że reportaż Adama [illegible] dostał się przed wyniosłe oczy gene[illegible] rała Andersa, możemy sobie łatwo [illegible] wyobrazić jego reakcję: faszystowski [illegible] kondotier napewno zmiął pismo ge[illegible] stem pogardliwej irytacji, zbywając [illegible] autora sakramentalnym słówkiem [illegible] „bolszewik".

Ale prawdziwi Polacy z II go kor[illegible] pusu—cóż oni myślą o świadectwie [illegible] tygodnika, który za okupacji niemiec[illegible] kiej był tajnym organem Ruchu Opo[illegible] ru, obecnie zaś jest jednym z najbar[illegible] dziej poczytnych pism francuskich w [illegible] Europie".

Wobec powyższych faktów i uwag [illegible] musimy od siebie uczynić spostrze[illegible] żenie, że Armia Andersa zbyt dłu[illegible] go pozostaje armią. Ten stan rze[illegible] czy bardziej ośmiela faszystowskiego [illegible] watażkę, do najrozmaitszych słów[illegible] nych napaści na demokratyczną [illegible] Polskę.

Dość udowodniła nasza i zagra[illegible] niczna prasa szkodliwość istnienia [illegible] tej jedynej, obok frankistowskiej, [illegible] armii faszystowskiej, byśmy dziś [illegible] tolerowali jeszcze jej egzystencję. [illegible] Armia gen. Andersa, zbieranina [illegible] wszystkich faszystowskich sił musi w [illegible] końcu przestać być armią.

Gospodarka rybna w woj. białostockim

Woj. Białostockie bogate jest w jeziora i stawy rybne. Na terenie naszego województwa znajduje się oprócz powiatów odzyskanych, 15 tys. ha zarybionych wód. W powiecie ełckim jest 8 tys. ha wód, a także i inne powiaty mazurskie, dołączone do woj. białostockiego posiadają wiele jezior i stawów.

W starych granicach woj. białostockiego wody eksploatują: Dyrekcja Lasów Państwowych, Urząd Ziemski i Z.S.Sh. Największą przestrzeń wodną do eksploatacji posiada Dyrekcja Lasów Państwowych 8600 ha: w liczbie tej 1220 ha stawów rybnych. Urząd Ziemski eksploatuje 3900 ha, a Zw. S. Sh. 352 ha. Tak samo jak i we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, w gospodarce rybnej wojna spowodowała znaczne zniszczenia. Na terenie woj. białostockiego zniszczenia te sięgają 30-tu proc.

W powiatach odzyskanych zarybienie wód jest znacznie lepsze, gdyż Niemcy otaczali je większą opieką. Przeszkodą do racjonalnego zagospodarowania wód i połowu ryb na terenie woj. białostockiego jest: brak sprzętu rybackiego, oraz specjalistów. W miejscowościach Bakiny, Tykocin, Rajgród, Grajewo i Suwałki zorganizowano w celu połowu ryb Rybackie Spółdzielnie Pracy. W Białymstoku istnieje Rybacka Spółdzielnia Handlowa, która posiada swe oddziały w Suwałkach i Olecku. Przewiduje się zorganizowanie oddziałów tej spółdzielni w Augustowie i Grajewie.

Spółdzielnia Rybacka w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu br. rozprowadziła na terenie woj. białostockiego 7.245 kg ryb po cenie rynkowej, oraz 7.231 kg ryb otrzymanych z kontyngentu. Od maja ub. r. Spółdzielnia Rybacka otrzymała 40 tys. kg ryb z kontyngentu, co stanowi około 25 proc. wyznaczonych świadczeń rzeczowych. Ryby te przydzielono wojsku, szpitalom i instytucjom na terenie całego województwa. Obecnie z powodu upałów i szybkiego psucia się, zmniejszyła się ilość sprzedawanej ryby. W maju sprzedano po cenach rynkowych 4915 kg, a w czerwcu 1900 kg ryb. W wodach na terenie naszego województwa są ryby różnego gatunku: jak szczupak, leszcz, sielawa, płoć, okoń, linq, karaś, stynka, a także węgorze.

Stawy rybne w Knyszynie wydzierżawiły Państwowe Linie Lotnicze w Warszawie, a także rynki warszawskie zaopatrywane są w ryby przez powiaty odzyskane woj. białostockiego. Przed wojną w Białostocczyźnie był szeroko rozpowszechniony połów raków, które eksportowano do województw centralnych i Niemiec. W r. 1941 w okręgu białostockim roczny połów raków wynosił 200 tys. sztuk. Obecnie kierownictwo Spółdzielni Rybackiej czyniło kilkakrotnie próby zorganizowania połowu i sprzedaży raków, lecz z powodu zbyt wysokiej kalkulacji cen i małego zainteresowania odbiorców, próby tę nie dały pozytywnego wyniku. Jednakże kierownictwo Spółdzielni zamierza po ustabilizowaniu się cen dział ten w Spółdzielniach Rybackich zorganizować.

An.

Remont basenu Polskiej YMCA

Warszawa. Z dniem 1 sierpnia rb. Wydział W.F. Pol. YMCA przeprowadza gruntowny remont basenu w związku z czym basen nie będzie czynny do końca sierpnia. W tym czasie młodzież YMCA korzystać będzie z dwóch basenów, które z dniem 1 sierpnia zostaną oddane do użytku. Korzystać będą mogli wszyscy dorośli i młodzież obojga płci.

Na boiskach pod fachowym kierownictwem instruktorów odbywać się będą zaprawy lekkoatletyczne i gry sportowe.

Człowiek w pocisku rakietowym

Londyn. Z samolotu „Meteor" który leciał z szybkością przeszło 500 km. na godzinę i na jakie 3.000 metrów (8 000 stóp) nad stacją RAF Chalgrove, wypuszczono rakietę, w której był umieszczony pilot Bernard Lynch. Wylądował bez szwanku między dwoma budynkami na krańcu aerodromu.

„Meteorem" kierował w czasie doświadczenia kpt. Scott. Obserwatorzy amerykańskiej armii i floty oraz szef brytyjskiego ministerstwa lotnictwa byli obecni przy eksperymencie.

Premiera „Diablicy" Schoneherera w Białostockim Teatrze Miejskim

Onegdajsza premiera „Diablicy" sztuki austriackiego pisarza Schoneherera, nie zgromadziła na widowni teatru miejskiego za zbyt wielkiej masy miłośników Melopomeny. Publiczność ma czasami dobry węch; a może to upał temu winien.

Frapujący na afiszach tytuł sztuki odsłonił bezpośrednio na scenie mniej frapującą treść głównotematową. Ośrodkiem dyspozycyjnym granego utworu, z którego wychodzą dalsze splątania, zagmatwania i powikłania sytuacyjne, jest sprawa małżeńskiego pożycia dwojga ludzi ze wszystkimi jej wariantami życiowymi.

Ona — młoda, zdrowa i dorodna dziewczyna, wychowana, jak się domyśleć można, wśród gór Tyrolu, wydaje się być początkowo szczęśliwa z dużo od siebie starszym, wiecznie chorującym, ale zadziwiająco żywotnym w robieniu grosza, mężem.

On — jak się rzekło, cherlak, fizycznie — cień człowieka, bezwzględny i drapieżny w zdobywaniu majątku, którego najwyższym ucieleśnieniem jest najpiękniejsza w mieście kamienica, zadowolony jest również z życia, ściślej: ze swego bogactwa i najurodziwszej w okolicy kobiety „rodzonej" żony.

Dom atoli na pozór szczęśliwego małżeństwa nawiedza podmuch normalnych, początkowo, utrapień życiowych, zamieniających się jednak później, i to wybitnie szybko, w prawdziwe piekło udręki, szczególnie nieznośne dla nierozbudzonej dotychczas w miłości krwistej diablicy i chłopa na schwał, wyrwidęba o żelaznych ramionach, strażnika okolicznego posterunku celnego. Krótko mówiąc, dom w Lisiej Jamie, dorabiający się pokaźnej fortunki z uprawianej kontrabandy, znalazł się w ogniu częstych odwiedzin i rewizji przedstawiciela miejscowej straży granicznej, owego wspomnianego młodzieńca w zielonym mundurze celnika, co pochopnie od wszelkiej miłości się odżegnawszy, na zrobienie jedynie kariery — w postaci gwiazdki — nastawiony, najzupełniej niespodziewanie, tłumiony w sobie miłością się zachłysnął aż do utraty życiowej równowagi. Powściągliwi początkowo w uczuciach do siebie, czarująca diablica i rosły, rozedrgany świeżo zaznanym uczuciem strażnik, przezwyciężywszy pierwsze konwencjonalne lody, skłaniają się ku sobie najwyraźniej, zapominając o poprzednio odczuwanych szkopułach: ona — o honorze mężatki, on — o honorze strażnika. Oboje dyszą do siebie niekłamaną, spontaniczną miłością, jak żywioł natury nieokiełznaną. Jakież praktyczne wyjście z tego ślepego zaułka, gdy jest ktoś trzeci, zalegalizowany władca miłości. Chyba tylko najgorsze z życzeń — życzenie: „żyj nam długo, jeżeli śmierć nic przeciwko temu nie ma". Rozwodów bowiem wśród mieszczaństwa ówczesnego nie znano.

Rozwiązanie całej sprawy, która w końcowej odsłonie, nabiera w istocie dramatycznego napięcia, jest aż nadto szablonowe, w sztuce dramatycznej, aż nazbyt steoretypowe: giną obaj urzeczeni przez kobietę mężczyźni, i ten prawowity mąż, i ów napuszczony, mówiąc językiem peryferii wielkich przedmieść, młody, po uszy zakochany zalotnik, zdrowiem tylko i jurnością młodego ciała, a nie metryką ślubną, się legitymujący. Na pobojowisku tragicznego starcia się dwóch przeciwstawnych interesów pozostaje niezaspokojona w swej miłości diablica, rzucając oskarżające memento: „wszyscy wy — psy, mężczyźni."

O co właściwie chodziło autorowi sztuki: czy o podważenie i zdezawuowanie wartości moralnych kobiet, czy też raczej mężczyzn — trudno dopraw dy orzec. Raczej, jak wynika z końcowego akordu, chodziło mu o zbrodnie i niegodziwości tych ostatnich, chociaż i bohaterka sztuki, przedstawiciel ka słabszej połowy świata, nie grzeszy nadmiarem cnót. Ulega się raczej, przy głębszym zastanowieniu się w czasie trwania sztuki, wrażeniu, iż autor w swym obiektywiźmie, ukazać chciał dobre i złe strony obojga płci, t. zn. człowieka. Zarówno bowiem bohaterka sztuki, kobieta, jak też celebrujący jej dwaj mężczyźni objawiają znaną światu skłonność uzyskiwania zakreślonych celów każdymi środkami. Ona chce być szczęśliwa z szerokoramionym strażnikiem i podszeptuje mu nawet myśl o uziemieniu męża normalnie nieetycznymi środkami; on, jej mąż chciałby upiec przy jednym ogniu dwie, a nawet trzy pieczenie: mieć majątek, koncesjami z urody swej żony zamknąć gębę i oczy prześladującej go władzy, i mieć — żonę. Strażnik jest z tego towarzystwa najuczciwszy i dlatego może najskromniej przegrywa. Może też w nim zawarł się istotny sens sztuki.

Najprościej jednak przemawia do oglądającego sztukę myśl, iż w istocie kobieta jest wcieleniem szatańskiej jakiejś siły, diabła samego niby, co potrafi tak splątać i pomieszać sprawy ludzkie, iż niema z nich wyjścia. Zwycięstwo jednak materialne przy niej zostaje. Aż nazbyt rzucające się w oczy jest wydobycie przez autora z postaci diablicy prawdy psychologicznej o istocie kobiety. Zrobił to dość trafnie, wplatając w akcję proste, znane codziennemu życiu sytuacje w których szamocą się jego bohaterowie między obowiązkiem a dreszczem niedozwolonego normalnie uczucia. Poza tym akcja sztuki zbyt statyczna, za bardzo się dłuży, bez silniejszego nerwu dramatycznego. Aż tylu potrzeba odwiedzin strażnika, aby schorowanemu safandule rozjaśniło się w głowie i włożyło mu zazdrośnie zabójczy nóż do ręki.

Grająca w sztuce tytułową rolę p. Pilarska wywiązała się z niej dosyć udatnie, rozpościerając przed widownią wszystkie czary i pokusy, którymi jak nitkę na szpulkę, owinąć może kobieta mężczyznę. W miotających nią uczuciach, oscylujących między obowiązkiem przykładnej żony, a rozpaloną żądzą dojrzewającej miłości, widziało się dużo umiaru, powściągliwości i opanowania. Zbyt szybka była tylko metamorfoza spokojnej, do dziesięciu na pozór zliczyć nie umiejącej żony cherlawego robigrosza — w zadziwiająco roztropną, przebiegłą i w miłości za bardzo, jak na wiejską dziewczynę, wyrafinowaną kobietę.

P. Piotrowski w roli męża czarującej diablicy — naogół poprawny, jakkolwiek za mało wydobył z siebie tragizmu oszukiwanego małżonka w ostatnich dwu odsłonach. Więcej naturalnej żywości w gestykulacji sytuacyjnej należałoby od niego zażądać. O czystą dykcję trzeba by się było również upomnieć, a wszystko — w imię tylko sympatii dla tego utalentowanego, młodego aktora.

Występujący w roli strażnika p. Rybczyński Wacław objawił może zbyt mało agresywności w uczuciu do pięknolicej diablicy, zbyt mało żywiołowości w doznanych przeżyciach na tle perypetii życiowych, w jakie popadł. Tokujący głuszec trochę inaczej wygląda. Poza tym zdradził subtelnie po zostałe walory amanta, delikatność i dżentelmeńską galanterię wobec kobiety. Warunki zewnętrzne całkowicie go predystynują do tego rodzaju ról.

W. S.

„Święto Morza" w Gdyni

Południowy program uroczystości

Warszawa. Tegoroczne „Święto Morza", które odbędzie się w dniu 27 i 28 b. m. w Gdyni, zbiega się z rozpoczęciem konferencji pokojowej, na której załatwione zostaną definitywnie zagadnienia naszych granic zachodnich.

W związku z tym „Święto Morza" musi wypaść, jak najbardziej manifestacyjnie, by zadokumentować, że Naród Polski stoi twardo na odzyskanym wybrzeżu.

Komitet wykonawczy „Święta Morza" opracował szczegółowy plan uroczystości w Gdyni:

Dnia 27.7.46 o godz. 17-ej — koncerty 7 orkiestr na molo, Marynarka wojenna na wodzie. Ogniska (organizacje młodzieżowe), a o godz. 19-ej — dwie orkiestry odjeżdżają do Gdańska pod pomnik Czołgistów, dwie orkiestry odjeżdżają do Gdyni (Tower Kościuszki), Spław jachtów ZZ Wisłą do Gdyni. Zjazd kolarzy i motocyklistów ŁKS do Gdyni.

Dnia 28.7.46 o godz. 10.30 — Nabożeństwo na wybrzeżu w Gdyni, godz. 1,15 — Uroczystość główna w Gdyni: Defilada, Rewia okrętów, przemówienia dostojników państwa, raport uczestników spławów, zlazdów i zlotów, o godz. 12,15 — Wycieczki z przewodnikami po Gdańsku, zwiedzanie portów w Gdyni i w Gdańsku, o godz. 16 ej — Opera leśna w Sopocie „Z pieśnią i tańcem po kraju", zabawy ludowe w Sopocie, Gdyni i Nowym Porcie, występ zespołu artystycznego, Otwarcie Domu Kultury w Sopocie, godz. 18-ej — Filharmonia Bałtycka w Muszli, Wieczór literacki w teatrze sopockim.

Konferencja w Białostockiej Delegaturze Komisji Specjalnej

Dnia 25 lipca br. w lokalu Białostockiej Delegatury Komisji Specjalnej odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli partii politycznych, MO, UBP, organów kontrolnych państwowych i samorządowych. Woj. Urzędu, „Społem", Izby Rolniczej, Izby Przemysłowo Handlowej i td., na której Przewodniczący Delegatury wygłosił referat informacyjno-programowy.

W referacie tym prelegent omówił dotychczasową działalność Delegatury Komisji Specjalnej oraz nakreślił dalszy plan działania, kładąc szczególny nacisk na konieczność ścisłej współpracy wszystkich czynników politycznych, społecznych i zawodowych z Delegaturą w dziele wykrywania nadużyć i szkodnictwa gospodarczego, a także w dziele stosowania profilaktyki przez wzmożenie działalności organów kontrolnych zarówno resortowych jak i społecznych.

Stosunek zebranych do poczynań Delegatury był pozytywny, o czym świadczy wystąpienie przedstawiciela Stronnictwa Demokratycznego, który w imieniu tegoż Stronnictwa przyrzekł pomoc i poparcie przy wykrywaniu przestępczości.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Większość mówców zwróciła uwagę na konieczność podjęcia walki z elementem spekulanckim, o obniżkę cen chleba, podkreślając fakt, że cena chleba w stosunku do ceny mąki jest niewspółmiernie wysoka.

Ostrej krytyce poddano stosunki panujące w „Społem" i Zw. Rewizyjnym Spółdzielni RP.—Okręg w Białymstoku.

Większość mówców stwierdziła, że „Społem" w niedostatecznej mierze przyczynia się do normalizacji cen wolnorynkowych, że za mało wykazuje aktywności na odcinku rozbudowy życia gospodarczego naszego województwa.

Okręgowemu Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni RP. w Białymstoku zarzucano brak zainteresowania sprawą rozwoju spółdzielczości, odpowiadającej wymogom chwili.

Wielkie zainteresowanie uczestników konferencji zagadnieniami gospodarczymi i przejawiona troska o pomyślny rozwój gospodarki społecznej i państwowej każą rokować nadzieje, że wszyscy ludzie dobrej woli przyczynią się do zwalczania szkodnictwa gospodarczego.

M. A.

Słuchamy białostockiego RADIA

Sobota 27 lipca 1946 r.

Godz. 6.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa". 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—12.00 Przerwa. 12.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy** 14.45 – 15.00 Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Wyzwolenie Białegostoku"—odczyt pióra Romana Horskiego. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** Program lokalny: 21.00 „Wieczór przy mikrofonie"—z udziałem Heleny Bortnowskiej—śpiew, Zygmunta Kęstowicza—monologi i orkiestry pod kier. Kazimierza Gonickiego 21.55 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 22.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski—Dziś sztuka p.t. „Diablica".

Kino „Hel"—Film produkcji angielskiej, p.t. „Płomień nie zgasł". Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton" — „U kresu drogi" dramat polskiej produkcji. Początek seansów o godz. 18, 2 , 22.

Kronika miejska.

Wykrycie potajemnej garbarni

W dniu 24 b. m. funkcjonariusze Służby Śledczej II go Posterunku MO w Białymstoku przeprowadzili rewizję u Sienkiewicza Józefa zam. przy ul. Wschodniej Nr. 5. Podczas rewizji natrafiono na nielegalnie prowadzoną garbarnię, zaopatrzoną w przyrządy i naczynia przeznaczone do wyrobu skóry. Znaleziono również pewną ilość surowca oraz chemikalii garbarskich. Niewyprawione skóry przesłał II gi Posterunek MO do Centrali Skór Surowych w Białymstoku.

Właściciel potajemnej garbarni zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Zatonięcie

Dnia 25 b. m. o godz. 18.30 utonął koło Wasilkowa w rzece Supraśl ob. Małyszko Władysław, pracownik Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Posterunek MO w Wasilkowie.

Ogłoszenie

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku wzywa wszystkich rzemieślników na zebranie sprawozdawcze z ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła w Bydgoszczy, które odbędzie się w poniedziałek dnia 29 lipca rb. o godzinie 17-ej (5 popoł.) w lokalu Izby (Białystok, Jurowiecka 26).

Ze względu na doniosłość uchwał powziętych na Kongresie obecność wszystkich rzemieślników konieczna.

Izba Rzemieślnicza

Ostrzeżenie

Oddział Departamentu Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Białymstoku (Urząd Wojewódzki, pokój № 84, tel. 79) ostrzega właścicieli piekarń przed pobieraniem nadmiernych cen chleba w związku ze zniżką cen mąki.

Przypomina się, iż cena chleba nie powinna przekraczać 110% ceny mąki.

Niestosujący się do powyższego będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 11 Dekretu PKWN z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji wojennej.

Wlalnię z tryjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzeda Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38.

Izba Rzemieślnicza (Jurowiecka 26) poszukuje do pracy: prawnika-ekonomistę, inżyniera mechanika, obznajomionego z pracą pedagogiczną, referenta, buchaltera. Warunki pracy dobre.

Urząd Wojewódzki zamieni większe ilości pszenicy amerykańskiej z dostaw UNRRA na żyto. Oferty od 5 ton wzwyż przyjmuje się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Mickiewicza № 8, pokój 38.

Zbiórka złomu żelaznego

Na podwórzach, strychach, różnych zakamarkach, na ulicy i przy drogach, znajduje się obecnie wielka ilość starego żelaza. Według pobieżnego obliczenia w obrębie tylko miasta Białegostoku mamy złomu żelaznego **trzy miliony kilogramów.**

Przed wojną Polska sprowadzała z zagranicy 5/6 złomu żelaznego dla swoich hut, **na sumę około 200 milionów złotych.**

Obecnie musimy zatrzymać te pieniądze w kraju, za które wybudujemy szkoły i poprawimy dobrobyt wewnętrzny.

Pomagajmy przeto wszyscy przy zbiórce złomu żelaznego i zasilmy huty nasze w ten cenny surowiec.

Podniesiemy oświatę!
Poprawimy własny dobrobyt!
Zasilimy huty w surowiec!

— gdy wszyscy obywatele, przy współpracy organizacji — **energicznie z pełnym obywatelskim zrozumieniem staną do rywalizującej zbiórki złomu.**

Rodzice ułatwiający dzieciom pracę przy zbiórce złomu — wychowują je w poszanowaniu porządku, czystości i świadomości, że kładą cegiełki pod budowę zburzonej naszej ojczyzny.

Władze Państwowe **ogłosiły złom jako własność państwa,** by uniemożliwić ludziom złej wo przywłaszczanie i trzymanie w kryciu tego cennego surowe **(Winni wykroczenia przeciwko bowiązkowi zgłoszenia złomu po legają karze przewidzianej w ar 10 Dekretu PKWN z dnia 30. 1944 r. o ochronie Państwa Dz. R. P. Nr 10, poz. 50).**

Jak widać Państwo wydaje te zarządzenie ułatwia i liczy na szeroką współpracę społeczeństwa przy zbiórce złomu żelaznego.

Łatwiej nam zgromadzić stare żelastwo, niż górnikowi dobywa w najcięższym trudzie mniej cenną rudę.

Organizacje i osoby pojedyncze, uczestniczące w zbiórce złomu, otrzymają przysługujące wynagrodzenie, a nadto będą mogli nabyć po cenach sztywnych (państwowych) pewną ilość żelaza użytkowego.

Wzywamy organizacje i obywateli, by stanęli do natychmiastowej zbiórki złomu żelaznego!

Wszelkich informacji udzie Podhurtowa Zbiornica Złomu n powiat i miasto Białystok z ramienia Centrali Surowców Hutniczych — ul. Szpitalna 18/3a — 2.

Prezydent miasta
A. Krzewniak

Starosta Powiatowy Białostocki
w/z **Markiewicz**

Przed Spisem Zawodowym

Wkrótce rozpocznie się przeprowadzanie spisu zawodowego, uchwalonego w dniu 14 czerwca br. przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Spis zawodowy obejmie całą Polskę. Przewiduje się, że będzie przeprowadzany w sierpniu i we wrześniu.

Brak danych w obecnej strukturze zawodowej ludności naszego państwa uniemożliwia prowadzenie racjonalnej polityki zatrudnienia oraz utrudnia celowe wykorzystanie fachowców.

Celem przeprowadzenia spisu zawodowego województwo białostockie zostało podzielone na trzy obwody.

Obwód I — Białystok, powiaty: białostocki, wysoko-mazowiecki, bielski, łomżyński.

Obwód II — powiaty: sokólski, augustowski, suwalski.

Obwód III — powiaty: olecki, gołdapski, suwalski.

Do przeprowadzenia spisu zobowiązane są Biura Zatrudnień. Wobec braku w Białymstoku takiego biura, z polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przygotowaniami do spisu zawodowego zajął się inspektor pracy 23 obwodu.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piękna Nr. 13. Tel. 252 Zatrudni od zaraz: 1) Inżyniera-ceramika, wzgl. osobę dokładnie obznajmioną z techniką wyrobu kafli i cegieł na stanowisku Kierownika Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów-bilansistów ze znajomością księgowości przemysłowej 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu zatrudni **2 rutynowane maszynistki** Informacji udziela Sekretariat Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Aprowizacji i Handlu, pokój № 31

Rejestracja techników dentystycznych

Wydział Zdrowia U. W. w Białymstoku wzywa wszystkich techników dentystycznych, zamieszkałych na terenie m. Białegostoku, o zarejestrowanie się do dnia 1 sierpnia 1946 r. w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, pokój № 91.

Zegarmistrze! Sprzedaż części, narzędzi zegarmistrzowskich oraz srebrnej biżuterii. Warszawa, Nowogródzka 42 m. 16. Prowincja pocztą.

SKUP włosia końskiego i pakuł lniano-konopnianych. Białystok, Sienny Rynek 11. Bracia Rybi.

Partie polityczne o sprawie dliwy rozdział darów UNRR

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Str. Demokratycznego odbędz się w dniu 31 lipca br o godz. w lokalu WRN (ul. Mickiewicza pok. 47) posiedzenie Miejskiej Komisji Porozumiewawczej Str. Politycznych z udziałem przedstawicie Związków Zawodowych i organizacji społecznych, poświęcone zagadnieniu kontroli społecznej rozdzielnictwa darów odzieżowych UNRR przez instytucje Opieki Społeczne

Czy jesteś członkiem Ligi Morskiej?

Skradziono torebkę która zawierała: m garek, kartki żywnościowe I i IR k tegorii, dziecinne i kartę pdzieżową nazw. Łopatecka Stanisława, zam. Sienkiewicza 117.

Skradziono zaświadczenie z RKU o zw nieniu ze służby wojskowej, książ kolejową polsko-sowiecką oraz dokume kolejowy sowiecki na nazw. Lewandow Sergiusz. zam. stacja Strabla. gm. Wysz pow. Bielsk

Zgubiono paszport i książeczkę wojsko na nazwisko MieszkowskiTadeusz, za w Białymstoku Dzika 4.

Zgubiono paszport i kartę rejestracyjną RKU Sokółka na nazw. Ościłow Kazimierz, zam. wieś Kamionka Stara, g Sokółka.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty nazw. Marchel Piotr, zam. Suchowo

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie—60 zł., kwartalnie—175 zł., półrocznie — 350 zł., rocznie—700 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł., w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne—5 od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej.
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, S-to Jańska 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
To 2061 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku
Komitet Redakcyjny